

Cena numeru
600 m.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 13,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 15,500
pocz. Łodzią egz. 650
Konto Poczto. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

ul. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek dnia 21 czerwca 1923 r.

Dr. med. J. LEYBERG

chor. skóry wen. i moczościowe
Traugutta 5, tel. 773.

powrócił.

1017st

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Przyjazd rumuńskiej pary królewskiej.

(wp) Na spotkanie rumuńskiej pary królewskiej przedstawiciele rządu czeskiego wyjadą do Sniatyna. Prezydenta Rzeczypospolitej zastępować będzie rotmistrz Pusłowski, który pełnić będzie służbę specjalnego adjutanta. Na spotkanie pary królewskiej wyjedzie jeszcze przedstawiciel rady ministerstwa spraw zagranicznych. Przyjazd nastąpi w dniu 22 b. m.

Pociąg królewski będzie honorowo prowadzony przez jednego z wyższych urzędników kolejowych. Podczas podróży naczelnika państwa do Rumunii, pociąg prowadził wiceminister ministerstwa kolei rumuńskiej. Obecnie honorową służbę będzie pełnił prawdopodobnie wiceminister Eberhardt. Honorową służbę przy królu rumuńskim w Polsce będzie pełnił gen. Tadeusz Rozwadowski, a adjutantem osobistym królowej będzie oficer hr. Przeździecki.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa przed kilkoma dniami wyjechał do Bukaresztu przedstawiciel departamentu bezpieczeństwa w Warszawie p. Barta. Powraca on do Warszawy w towarzystwie dyrektora departamentu bezpieczeństwa w Rumunii Romulusa Wojnescu.

Powrót p. Prezydenta.

(wp) Wczoraj o godz. 9 20 rano powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzplitej. Na dworcu oczekiwali p. Prezydenta: gen. Suszyński, gen. Olszewski, gen. Rybak oraz przedstawiciele władz cywilnych z p. Karlińskim na czele.

P. Prezydent przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii honorowej i udał się do Belwederu.

Komisja wojskowa.

(wp) Dziś w Komisji Wojskowej odbywała się w dalszym ciągu rozprawa nad ustawą wojskową. Uchwalono obniżenie kar za uchylenie się od obowiązku służby wojskowej oraz wniosek posłów Załuski i Hallera w sprawie zmiany lat służby wojskowej. Zamiast poprzedniego obowiązku od 16 do 60 lat obowiązywać będzie obecnie służba wojskowa od 17 do 55 lat.

Dyskusja nad expose min. Grabskiego.

(wp) Jutro o g. 4 po poł. specjalne posiedzenie Sejmu z dyskusją nad expose ministra skarbu.

Mandaty ukraińców.

(wp) Mandat posła ukraińskiego Marika Łuckiewicza wygasł w dniu wczorajszym z tego względu, że nie był on obecny na posiedzeniu Sejmu bez żadnego usprawiedliwienia.

Jak wiadomo poseł Łuckiewicz uciekł z Polski do Czechosłowacji z chwilą kiedy został wydany sądowi karnemu za podburzanie żołnierzy przeciw państwu polskiemu.

Również drugi poseł ukraiński, wybrany z tego samego okręgu co i poseł Łuckie-

Optymizm słów a fakta.

PRZEZ RÓŻOWE SZKŁA CZICZERINA.

MOSKWA 20 (AW) „Izwestja“ podają wywiad korespondenta „Manchester Guardian“ z Cziczeryna. Cziczeryn nakreślił optymistyczne sytuację międzynarodową w Rosji. Wbrew pesymistycznym przypuszczeniom, które powstały w czasie wymiany not pomiędzy Londynem a Moskwą, obecnie, po załatwieniu ultimatum Curzona, nastąpiły ożywione stosunki dyplomatyczne pomiędzy Anglią a Rosją, które rozwijają się coraz bardziej.

W dalszym ciągu Cziczeryn wskazał na ratyfikację umowy handlowej z Danją i rychłe rozpoczęcie rokowań formalnych z Japonją. Ró-

wnież z przedstawicielami Niemiec toczą się rokowania wstępne o traktat handlowy. Stosunki z sąsiadami określił Cziczeryn jako zadawalające i wskazał na Finlandję, z którą zawarto szereg drobnych układów ekonomicznych, oraz na Estonję i Łotwę, z którymi również toczą się rokowania handlowe.

Omawiając stosunki z Polską, Cziczeryn wyraził się, że przywiązuje dużą wagę do deklaracji pokojowych Polski i wyraził gotowość Rosji do podjęcia wszelkich rokowań, a zwłaszcza ekonomicznych, któreby zapewniły dobre stosunki między obu państwami.

WALKI W TURKIESTANIE.

MOSKWA, 20-6 (AW) Głównodowodzący wojskami sowieckimi, Kamieniew, odbył objazd wojsk sowieckich w Turkiestanie, w związku z toczącymi się

tam walkami i t. zw., basmaczami, którzy są organizacją tubylców, niezadowolonych z rządów rosyjskich.

REPRESJA CERKWI GRUZIŃSKIEJ.

LONDYN, 20-6 (AW) „Daily Telegraph“ donosi, o prześladowaniach religijnych, wprowadzonych przez Bolszewików w Gruzji. Cze-ka zaarrestowała patriarchę gruzińskiego i wszystkich biskupów i arcy-

biskupów, prócz tego bolszewicy zmniejszają ilość duchownych. Dążą oni do przyłączenia cerkwi gruzińskiej do czerwonej, ale nie znajdują chętnych.

ANGLICY SIĘ NIE ŚPIESZĄ.

PARYŻ 20 (PAT) Według informacji dzienników angielskich rząd angielski nie przywydjuje możliwości uznania rządu sowie-

kiego przed upływem 6 miesięcy, oczekując na rezultat ostatecznie zawartych układów.

Sen srebrny Gdańska o pikethaubie.

10,000 WOJSKOWYCH.

GDANSK 20 (AW) Liczba członków, należących do organizacji wojskowych na terytorjum wolnego miasta, wynosi według „Gazety Gdańskiej“ 10,000, którzy zorganizowani są w 71 towarzystwach. Obecnie rozpoczęła się w tych organizacjach olbrzymia agitacja. Ożywienie objawia się nie tylko w ćwiczeniach, jak dotychczas, karabinami ręcznymi, lecz i cięższą bronią. Ponadto mają być wprowadzone

ćwiczenia fechtunkowe, które uprawiane są już w 24 stowarzyszeniach. Na ulicach miasta widuje się coraz częściej jednostki w mundurach wojskowych niemieckich, które należą do organizacji tych. Stowarzyszenia urządzą częste manifestacje, bez przeszkód ze strony senatu, co sprzeciwia się prawom gdańskim, zakazującym w zasadzie pojawiania się na ulicach wojskowych w mundurach obcych państw.

KRÓLOWIE PRUSKICH KAPRALI Z KRÓLEWCA.

GDANSK 20 (AW) „Gazeta Gdańska“ donosi, iż główny punkt agitacji wywrotowej, którym jest Królewiec, obecnie, rozprzestrzenił swą akcję również na wolne miasto i zamierza odtąd pozostawać w ścisłym kontakcie

między Prusami Wschodnimi i Gdańskiem.

Przewodnikami akcji wywrotowej są wice admirał von Torth, oraz Letow - Vorbeck znany ze współpracy z monarchistą monarchistycznym Hittlerem.

GDANSK DOPOMOŻE ZA WSZE WROGOM POLSKI.

GDANSK 20 (AW) Szef wydziału litewskiego na Polskę, dr. Bálsonogas, odbył szereg konferencji z przedstawicielem nieistniejącego państwa białoruskiego, poświęconych sprawom

propagandy na kresach Polski. Doszło do uzgodnienia co do akcji, która prowadzona będzie przez Gdańsk, i postanowiono wszelkie sprawy koncentrować tamże.

OKRADANIE POLSKICH FIRM.

GDANSK 20 (AW) Kradzieże w porcie gdańskim nie ustają, pomimo podwyższenia opłat za nadzór. Ofiarą padają najczęściej polskie firmy, które są bezbrojne, gdyż zgodnie z ustawami gdańskimi nie mogą one dla obrony

swego mienia stanawiać własnych dozorców, gdyż organizacje niemieckie do tego nie dopuszczają, powołując się na dostateczną ilość dozorców niemieckich.

wicz, a mianowicie z okręgu: Kowel—Włodzimierz Wołyński, Mikołaj Pirogow utra-

cił mandat, na skutek rozstrzygnięcia sądu najwyższego.

Sic transit gloria mundi.

OSTATNIE CHWILE STAMBOLINSKIEGO.

PARYŻ (AW) Dzienniki paryskie przynoszą w dalszym ciągu szczegóły z ostatnich chwil życia b. premiera Bułgarii, Stambolińskiego.

Kiedy Stamboliński w przebraniu drwała ukrywając się we wsi Golak szukał podwoły na której chciał przejechać do sąsiedniej wsi, gdzie zgromadzeni byli jego zwolennicy został poznany mimo przebrania i wydany chłopom przez burmistrza, przyjaciela politycznego Stambolińskiego. Podczas gdy chłopci wiązali powro-

zami rannego Stambolińskiego, ten rzekł: „Zdradzacie mnie, jak Judasz Chrystusa”. Później gdy przyniesiono Stambolińskiemu posiłek odrzucił go mówiąc: „Chcecie mnie otruć”.

Zwłoki Stambolińskiego, leżały przez dwa dni na odkrytym miejscu, a tłum rzucał w zmarłego błotem i kamieniami. Minister wojny, dowiedziawszy się o tym fakcie, rozkazał natychmiast pochować. Pogrzeb odbył się nader skromnie.

KŁOPOTY Z UPARTYM AMBASADOREM.

PRAGA 20 (PAT) Dankow zaprzecza wiadomości, jakoby rząd bułgarski zażądał wydania b. przedstawiciela Bułgarii Daskałowa. Podobnemu żądaniu Czechosłowacja nie uczyniłaby zadość, szanując prawo sędzi.

Lidu“ donosi, że Daskałow nie odda poselstwa swemu następcy. Ze względu na eksterytorjalność budynku, trzeba będzie wezwać żandarmerję bułgarską, by zmusiła Daskałowa do opuszczenia poselstwa.

CO O TEM SĄDZI TOW. TROCKIJ.

MOSKWA 20 (PAT) W mowie, którą wygłosił Trocki, oświadczył, że za przewrót

w Bułgarii odpowiedzialne są Anglia i Włochy.

Skandale w „państwie bojaźni bożej.”

AFERA WALUTOWA.

PARYŻ 20 (PAT) Jak donoszą z Berlina ankieta w sprawie spadku marki niemieckiej ujawniła szereg skandalicznych faktów. Pewne konsorcjum, które otrzymało 4 miliardy ma-

rek na wypłatę robotnikom zarobków użyło tych funduszy na spekulację. W tygodniu poprzedzającym spadek marki niemieckiej firma Stinnesa zakupiła 100,000 funtów.

POLSKI PROTEST PRZECIW OSZCZEREKOSTWOM PRUSKIEGO JUNKRA.

WARSZAWA, 20 (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje. W związku z niebywałą napaścią premiera pruskiego Brauna na Polskę w przemówieniu, wygłoszonym 9 b. m. charge d'affaires Polski w Berlinie wystosował z polecenia rządu notę protestacyjną na ręce ministra spraw zagranicznych Rosenberga.

„Panie Ministrze! Pozwalam sobie zwrócić uwagę Waszej Eksceleencji na oświadczenie p. Brauna, prezesa pruskiej Rady Ministrów, wygłoszone podczas posiedzenia dnia 9 b. m. w parlamencie pruskim,

Pan Braun zaatakował Polskę w swoim przemówieniu w sposób jaknajbardziej wniejszy, zapewniając, że Polska, która odzyskała swoją niepodległość, dzięki krwi przelanej za nią przez innych, dała dowód takiego braku tolerancji względem innych narodów, że w konsekwencji straciła wszelkie prawo do skarg ze swojej strony Polska wydarła przemocą mniejszościom nietylko

ich język ojczysty, ale także ich ojczyznę.

Historja wykazuje, że Polska w biegu wieków wyróżniała się zawsze jak największą tolerancją, która zaskarbiła sobie szczerze przywiązanie wszystkich obywateli Rządu Polski pozostaje wiernym tym zasadom sprawiedliwości i równości względem wszystkich swych obywateli, jakiegokolwiek byliby narodowości, wyznania lub przekonania politycznych i uważa za pierwsze swoje zadanie ściśle wykonywanie swych zobowiązań narodowych

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zaprotestować w sposób jaknajbardziej stanowczy przeciw enuncjacji publicznej i urzędowej najwyższego urzędnika pruskiego, która jest dowodem usposobienia wrogiego i która stanowi oznakę wyraźnej agresywności.

Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, wyrazy prawdziwego poważania.

() Jackowski“

Polityka francuska ostatnich chwil.

O ODBUDOWE KRAJU

PARYŻ 20 (PAT) Podczas dyskusji nad budżetem w senacie, min. Lasteurie podkreślił, że Francja zredukowała wydatki wojenne, zarówno jak i cywilne oraz ujawniła, że strony wszystkich obywateli olbrzymi wysiłek w kierunku sprostania ciężarom fiskalnym, oraz pierwszy budżet zwiększający został zrównany z wpływami podatkowymi. Cudzoziemcy, nie zdają sobie sprawy z ciężkiej konieczności, zmuszającej Francję do zaciągnięcia pożyczek w celu sprostania wydatkom na odbudowę kraju; nie umie

ją należycie wczuć się w ten skandaliczny zaiste fakt, że podczas, gdy Francja robi nadludzkie wysiłki w dziele odbudowy tych zniszczonych obszarów i ponosi w tym celu nieuzasadnione ofiary, Niemcy tymczasem odmawiają wypłaty odszkodowań, przeznaczając wszystkie dochody skarbowe na rozwijanie swego przemysłu, aby z jego pomocą podbić świat w drodze ekonomicznej. Min. zakończył swą mowę, stwierdzając stanowczo woli Francji zmuszenia Niemiec do zapłaty odszkodowań.

FRANCJA A WATYKAN.

PARYŻ 20 (PAT) Poincare odpowiadając w senacie na żądanie zniesienia kredytów na ambasadę francuską przy Watykanie, z całą stanowczością żąda przyznania tych kredytów w wysokości nie zmniejszonej. Premier podkreślił, że kwestja ambasad francuskiej przy Watykanie nie ma nic wspólnego z kwestją oddzielenia kościoła od państwa. Przytem wskazał, że wiele jest krajów nie posiadających konkordatów z Watykanem, a niemniej, mających swe przedstawicielstwa przy Watykanie,

jako ważnym ośrodkiem informacyjnym i akcji politycznych. Zgodnie ze swym życzeniem, rząd francuski był przez Watykan powiadamiany o zamierzonych nominacjach nowych biskupów. W szeregu kwestji odnośnie projekty były zarówno zbadane w Rzymie, jak i w Paryżu, a wreszcie zostały poddane ocenie francuskim rzeczoznawcom prawnym, którzy znaleźli, iż są one w zgodzie z ustawami francuskimi z roku 1905 i 1907. Dalej premier podkreślił, że od chwili posiadania ambasad francuskiej przy

Watykanie, Francja uzyskała poparcie Watykanu nie w jednej kwestji, nie poświęcając przytem nic ze swoich zasad. Po dyskusji senat większością 170 przeciwko 117 głosom odrzucił wnioski o zniesieniu kredytów, uchylając takowy w żądanej wysokości.

O ZAKONCZENIE OPORU BIERNEGO.

LONDYN, 20-6 (AW) Paryski korespondent „Timesa“ komunikuje, że Francja zamierza rozpocząć rokowania z Niemcami, celem zaprzestania przez Niemców oporu biernego. W kołach francuskich panuje przeświadczenie, że koniecznym jest wypowiedzenie się przez rząd berliński o pragnieniu wszczęcia rokowań. Przywrócenie dostaw węgla dla Francji i Belgii mogłoby być impulsem w tym kierunku. Francja zaś wówczas pozwoliłaby na swobodny przewóz towarów między okupowaną a nieokupowaną częścią Niemiec.

CZY I MY TAKŻE?

LWÓW, 20-6 (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że wojskowe władze sowieckie przywiązują wielką wagę do należytego postawienia oddziałów gazowych w armji, które w połączeniu z flotą powietrzną mają zabezpieczyć Rosję przed najazdem wzgl. stanowiąc decydujący oręż w ewentualnej wojnie.

BĘDA ŻYŁOWAĆ TURCJĘ.

LONDYN 20 (AW) Dn. 18 bm. zawarty został układ między grupą przemysłowców i kapitalistów niemieckich z Urquardtem na czele a towarzystwem tureckim, w którym zaangażowane są również kapitały francuskie. Przedmiotem układów była organizacja anglo-tureckiego towarzystwa handlowego, któreby wprowadziło eksport i import. Towarzystwo wnieśli własne magazyny i składy towarowe. Siedziba zarządu towarzystwa będzie Paryż.

ANGLJA PŁACI DŁUGI.

LONDYN, 20-6 (AW) Jak się dowiadujemy, Anglja w dniu 17 b. m. wpłaciła Stanom Zjednoczonym 69 milionów dolarów, tytułem amortyzacji częściowej angielskich długów.

PO WYBUCHU ETNY.

RZYM, 20-6 (PAT) Król włoski na pokładzie Catanji opuścił Neapol, udając się na Sycylię w celu odwiedzenia miejsc nawiedzonych wybuchem.

W Castiglione dworzec kolejowy został zniszczony przez lawę.

Podczas obecnego wybuchu Etny lawa rozlała się na szerokość 650 metr. i na kilka metrów grubości, przewyższając w ten sposób rozmiary katastrofy 1911 roku. Z górą 30.000 uchodźców znajduje się w drodze do Catanji. Papież nadesłał 25.000 lirów na rzecz ofiar katastrofy. Również Wezuwjujusz zaczyna być czynny.

ZWROT POLITYKI NIEMCÓW CZESKICH.

PRAGA (PAT) „Prager Tageblatt“ organ Niemców w Czechosłowacji, zapewnia, że większość niemieckiej ludności uznaje państwo czeskosłowackie, a posłowie niemieccy zaprzestali szerzyć propagandę, nawołującą do przyłączenia okolic niemieckich do Niemiec. Z obu stron czeskosłowackiej i niemieckiej podkreślają konieczność pozytywnej pracy wspólnej, lecz ze względu na bliskie wybory brak niektórym czynnikom odwagi na jasne wypowiedzenie tej prawdy.

KONIEC STREJKU.

KATOWICE 20 (AW) „Górnoślazak“ donosi o zlikwidowaniu strajku na Śląsku opolskim. Wszystkie załogi wróciły do pracy. Zniesiono zakaz sprzedaży napoi alkoholowych i zabrań pod gołym niebem.

KACZKA DZIENNIKARSKA MOCNIEJSZA OD ŚMIERCI.

BERLIN 20 (AW) Przedstawiciel funkcyj słowiański w Sofji, Radicz, zawiadomił premiera swego rządu, Ninczicza, że wiadomość o śmierci Stambolińskiego jest fałszywa. Poglóska ta pochodziła ma z kół dworskich, które chcą demoralizować w ten sposób partje chłopskie i przeciwnie nowemu rządowi i wpłynąć w ten sposób na osłabienie ich stanowiska. Stamboliński chro- ni się w górach i przygotowuje akcje odwetowe na szeroką skalę. Potwierdzenia tych wiadomości brak.

Walka o uniwersytet Gandawski.

Prawie od chwili powstania królestwa belgijskiego, tj. od lat bezmała stu, ciągnie się raz słabsza, to znów silniejsza, lecz nieustanna walka między dwoma żywiołami, z których Belgja się składa: wallońskim (francuskim) cokolwiek silniejszym liczebnie i flamandzkim (germańskim), grawitującym ku Niemcom o tyle, o ile pierwszy grawituje ku Francji.

Ostatnio znalazł ten antagonizm wyraz swój w walce o Uniwersytet w Gandawie, na którym dotąd wykłady odbywają się w języku francuskim, a którego Flamandowie, nie posiadający żadnego dotąd Uniwersytetu, domagają się dla siebie, opierając się między innymi na tem, że język ich jest równouprawniony w państwie z językiem francuskim, uważanym za ojczysty przez Wallonów. Sprawa ta zdawała się być już przesądzoną skutkiem uchwały parlamentu który zgodził się na flamandyzację Uniwersytetu gandawskiego.

Tymczasem senat odrzucił olbrzymią większością, bo 100 przeciw 4 głosom, uchwałę Izby poselskiej, przez co wytworzyła się w Belgji podobna sytuacja polityczno-parlamentarna, jak niedawno temu we Francji, gdzie Poincare wobec nieprzychylnego sobie wotum Senatu uważał za stosowne podać się do dymisji. Tylko, że w Belgji stało się następnie inaczej, aniżeli we Francji. Bo gdy prez. Millerand nie przyjął dymisji gabinetu, to król Albert ją przyjął.

Pozornie jest konflikt wallońsko-flamandzki sprawą tylko wewnętrzną Belgji, a zatem nie przedstawia poza jej granicami większego interesu. Tymczasem tak nie jest. Raz dlatego, że z przyjściem do władzy nowego gabinetu, nie musi wprawdzie, lecz może zmienić się linja wytyczna belgijskiej polityki „reparacyjnej” wobec Niemiec, a następnie, ponieważ Belgja odgrywa w ugru powoju państw, zwanem krótko „ententą”, poważniejszą rolę, niżby to wynikało ze względu na jej obszar, liczbę bagnetów, jakimi rozporządza itd., bo bywa „języczkiem u wagi” podczas wspólnych narad W. Brytanji, Francji, Włoch i Japonji, a w dodatku jest jedynym państwem, czynnie wspierającym politykę sankcji Poincarégo w jej ostatniej fazie.

Dlatego też w Paryżu sfery miarodajne śledzą z żywym zainteresowaniem, posiadającym nawet znamiona nerwowej niecierpliwości, przebieg przesilenia gabinetowego w Belgji, które także w Berlinie obudziło pewne, lecz zdaje się, zupełnie błędne, nieuzasadnione nadzieje. Nad Szprewą ludzą się, że gdyby po gabinetcie Theunisa, który opierał się na koalicji liberalno-klerykalnej, przyszedł do władzy rząd, w którym Flamandowie byłiby żywiołem dominującym, to polityka „reparacyjna” Belgji musiałaby ulegć radykalnej zmianie, co oznaczałoby pośrednio porażkę zniechęconego przez Niemców Poincarégo. Do czegoś podobnego atoli — prawdopodobnie — nie przyjdzie, bo belgijska Izba posłów przyjęła wprawdzie — drobną większością — projekt flamandyzacji Uniwersytetu gandawskiego, ale w sprawach polityki zewnętrznej ogromna jej większość popierała Theunisa i niezawodnie będzie popierany przyszły gabinet tylko wtedy, gdy będzie szedł jego śladami w odniesieniu do Niemiec, polityki „reparacyjnej” i ścisłego sojuszu z Francją.

LISTY LONDYŃSKIE.

Kolonja polska w Angji.

Londyn, 17 czerwca 1923 r.

Z okazji obchodzonej tu uroczystości przez kolonję polską w Londynie rocznicy konstytucji 3-go Maja pospieszono zakomunikować czytelnikom „Świata” garść szczegółów z życia tej kolonji.

Kolonja ta nigdy liczna nie była. Paszportowych Polaków w Londynie i na przedmieściach jest około 5-u tysięcy. Z tej liczby na katolików przypada od 500 do 800 osób, włączając tu personel poselstwa, konsulatu i kilkunastu reprezentantów inteligencji. O ile inteligencja przed wojną słabo była zorganizowana, o tyle grupa robotnicza posiadała już od dłuższego czasu swój związek oraz kościół parafjalny polski we wschodniej dzielnicy miasta. Dopiero z wybuchem wojny europejskiej powstała instytucja mająca na celu zaznajamianie opinji angielskiej o sprawach i aspiracjach polskich pt. The Polish Information Committee. Później z inicjatywy Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu powstała inna instytucja o charakterze humanitarno-społecznym pt. The Polish Victims Relief Fund. Początkowo obie te instytucje utrzymywały dość przyjazne stosunki, lecz stawszy się z biegiem czasu organami nawzajem zwalczających się partji, wprowadzały konfuzję do interesów polskich w Angji, co miało niezawodnie duży wpływ na osłabienie zainteresowania Anglików sprawą polską w owym czasie.

Dopiero po zawarciu pokoju zainteresowanie się Polską wzrosło i było umiejętnie podtrzymywane prawie przez 2 lata przez zorganizowaną również z inicjatywy Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, Polską Agencję Handlowo-Finansową, pełniącą rolę pierwszej polskiej Izby Handlowej na terenie angielskim. Uświadomiwszy sobie czynnik ekonomiczny jako główną podstawę do porozumienia z Anglią, przyczyniła się ona niezawodnie najwięcej do zaznajamiania Anglii z warunkami korzystnego handlu i lokaty kapitałów w Polsce. Brak jej z powodów finansowych daje się poważnie odczuwać zarówno pośród polskich sfer handlowych jak i angielskich zainteresowanych handlem z Polską. Brak do niedawna trwałego i silnego rządu, katastrofalny stan finansów państwa oraz gwałtowny spadek waluty połączony z brakiem organizacji i koordynacji polskich aktywów ekonomicznych i umiejętnego ich wyzyskania, brak traktatu handlowego i ułatwień transportowych zarówno w Polsce jak i w Gdańsku nie przyczyniły się do wzmocnienia zaufania w tym kraju do Polski. Załatwienie sprawy granic wschodnich oraz wstrzymanie spadku waluty wraz z konieczną organizacją ekonomiczną wewnętrzną zapewni Polsce stanowisko mocarstwowe odpowiadające jej pozycji na Wschodzie Europy.

Szczegóły co do polskiej grupy robotniczej zawdzięczam kapelanowi polskiego kościoła w Whitechapel, ks. J. Wrońskiemu. Za budynek kościelny jak i mieszkanie księdza służy niewielki dom, który poprzez

dnio mieścił jeden z licznych w Londynie klubów marynarskich, lecz został przezeń opuszczony wskutek wilgoci z racji bliskości Tamizy w dzielnicy bardzo ubogiej, zadymionej i nie grzeszącej zbytnią czystością. Kaplica mieści się w nim, już od lat dwudziestu, lecz wskutek braku funduszy, stanowi on nadal własność pewnej spółki angielskiej. Za wyborem tej dzielnicy na kościół przemawiała okoliczność, że właśnie tu jak i w sąsiednim Aldgate, Bethnal Green i Poplar mieszka stosunkowo najwięcej skupionych Polaków około 500-u set osób. Dawniej było ich tu więcej, lecz po ukończeniu wielkiej wojny spora ich liczba powróciła do Polski, inni zaś wyemigrowali za chlebem do Kanady oraz do Stanów Zjednoczonych.

Większość Polaków mieszkających w pobliżu kościoła polskiego jest biedna i pracuje przy skórach u żydowskich przedsiębiorców, gdyż u Anglików z racji wielkiej ilości angielskich bezrobotnych, pracy dostać nie może. Tylko kilkunastu pracuje samodzielnie jako stolarze lub krawcy.

Przy kościele znajduje się również szkoła polska do której uczęszcza przeszło czterdzieści dzieci polskich. Aczkolwiek rodziców polskich przeważnie nie umiejących po angielsku, dzieci te jednak szybko się wynaradawiają, lecz wobec skromnych zasiłków jakie rząd polski przeznacza na utrzymanie kościoła i szkoły, o odpowiedniej akcji zaradczej trudno myśleć. Frekwencja kościoła jest stosunkowo bardzo mała, co w części pochodzi stąd, że większość robotników musi pracować w niedzielę u swych żydowskich chlebodawców, inni zaś nie chodzą do kościoła z powodu braku przykładu „z góry”. Mają oni do pewnego stopnia rację, gdyż garstka inteligencji polskiej w Londynie zjawia się w kościele tylko w święta narodowe, co z racji wielkiej odległości dzielnicy Whitechapel od centrum miasta da się jeszcze wytłómaczyć.

Tylko kilku Polaków w tej okolicy abonuje polskie dzienniki, inni natomiast korzystają z gazet otrzymywanych przez ks. Wrońskiego. Oczywiście liczba ta jest niewystarczająca i brak ten przy dobrej chęci w kraju łatwo dałoby się załagodzić.

Istnieje pozatem w dzielnicy Hoxton klub robotniczy, który również z braku odpowiednich funduszy, mieści się w wynajętym budynku. Dla opłacania czynszu organizuje on od czasu do czasu koncerty, przedstawienia i tańce. Czytelnia klubu zaopatrzona jest w dość spory zasób książek, lecz niestety członkowie mało z niej korzystają. Klub ten liczy przeszło 100-u członków wyłącznie katolików.

Jak z powyższego wynika główną bolączką polskich placówek na terenie londyńskim jest brak funduszy i wydatnej moralnej i finansowej opieki z kraju. Wobec stosunkowo niewielkiej liczby mieszkających tu Polaków braki te nie są jednakże przy dobrych chęciach niemożliwe do pokonania.

Stefan Kleczkowski

Oblawa na czarną giełdę w Warszawie.

Nocy wczorajszej w Warszawie pod przewodnictwem nadkomisarza Wiskowskiego przeprowadzono oblawę na handlarzy walutą której wyniki są następujące: Znalaziono m. in. przeszło 1.000 dolarów materiał niesłychanie kompromitujący wiele banków, zażywających opinji „poważnych instytucji bankowych”.

Szereg wybitnych giełdziarzy, jakby przeczuwając że coś się święci, już od kilku dni opuściło Warszawę, udając się do Gdańska.

Aresztowano kilkadziesiąt osób. Ale tu chodzi o inne wyniki. Oto cyfry:

Dolar onegdaj rano — 200 tysięcy marek.

Dolar po zamknięciu giełdy — 170, 150, tysięcy mk.

O godzinie 12-ej w nocy gdy rozeszła się pierwsza wieść o oblawie — spadł na 100, a potem nagle na 70 tys. mk.!

Jedna noc wzmieniła panikę na czarnej giełdzie. Nie znalaziono wiele to prawda, lecz to nie dowód, że szukano pod złym adresem. Zarejestrowano wszystkich podejrzanych mając ich bacznie na oku i jest nadzieja że zwyżka dolarowa podsykana sztucznie przez czarnogieldziarzy ustanie bodaj na pewien czas, a temsamem zostaną usunięte wszelkie zapory do regularnej pracy i zostanie wstrzymana szalejąca z dnia na dzień drożyzna.

NA MARGINESIE.

Brudasy.

Gdy była dobra swego kraju
Chcesz poświęcić własne życie.
To jest u nas we zwyczaju
Jadem mierzyć w cześć twą skrycie
Podbechtany głos ulicy
Bał na ciebie wnet ukreć;
Zas z lewicy „politycy“
Huzia na cie! za twe chęci.
Niema błota, któremby cie
Nie obrzucił wróg w złość dobie
I podstępnie knując skrycie,
Będzie chciał szyc kurtę tobie.
Przeciw żydom walczyć co dnia. —
Pragnąc dobra? — fe! ohyda!...
To... reakcja! faszizm! zbrodnia!
Gdy być można... sługą żyda!
Jeśliś, — dachem narodowy, —
Chcesz dla kraju praw, swobody, —
Tłuc cie będą twarde głowy,
Póki wewnątrz starczy... wody,
Nie oszczędzą ojca, matki,
W jamnikowej mknąc pogoni
I wyplują ślin ostatki
Biegt rycerze lewej bronil...
Stanisław Żytkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Żyd fabrykantem fałszywych paszportów.

(k) Urząd śledczy w Warszawie w swoim czasie otrzymał poufne wiadomości, że zamieszkały przy ul. Pawiej 74 Dawid Szulberg, zajmuje się wyrabianiem fałszywych paszportów zagranicznych, ułatwiając w ten sposób uchylanie się poborowych od służby w wojsku.

Z polecenia naczelnego urzędu śledczego kierownik II br. D. Bachrach wraz z przodownikami Obrębskim dokonali rewizji w mieszkaniu tegoż, przyczem zatrzymani zostali w jego mieszkaniu Zelig Berensztejn, Tobja Rembaum i Abram Makower, którzy oświadczyli, że jeden z nich, mianowicie Berensztejn dał Szulbergowi 90 dolarów zaś Rembaum 80 dolarów. Paszporty te mieli otrzymać na wyjazd do Argentyny. Szulberga w mieszkaniu nie zastano. Według posiadanych wiadomości zbiegł on do Gdańska.

Za fałszerstwo dolarów.

(k) Przed trybunałem orzekającym okrefowego sądu karnego we Lwowie odpowiadał onegdaj 28-letni Mojżesz Brenner r. Weiss ze Lwowa za puszczenie w obieg fałszywych dolarów. Mianowicie Brenner wiedząc dobrze, że dolary są fałszywe, w styczniu 1922 r. usiłował wymienić fałszywy 100-dolarowy banknot u Anny wzgl. Maksa Steckera i zażądał za niego 280.000 mkp. Transakcja nie doszła jednak do skutku, ponieważ Steckerowie poznali, że banknot jest fałszywy.

Nieco później w kwietniu i maju Brenner wymyślił chytrzejszy sposób wyłudzenia pieniędzy, gdyż powołując się na znajomość względnie na zlecenie krewnych osób, z które mi transakcję miał zamiar przeprowadzić wyłudzał od nich w zamian za fałszywe 100-dolarówki, pod pozorem pożyczek znaczne kwoty. W taki sposób wyłudził Brenner od Moritza Thuna 150.000 mkp. Oskarżony wprawdzie twierdził, że banknoty kupił już fałszywe, jednakowoż — jak twierdzi akt oskarżenia — nie jest wykluczonem, że on sam je sfalszował.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Brennera na 2 i pół lata więzienia z obstrzeniami.

Konduktorskie szczęście.

(k) W sobotę wieczorem na idącego torem kolejowym, w pobliżu przejazdu Radzyńskiego, konduktora drużyny na dworcu wschodnim w Warszawie Jana Domańskiego najechał pociąg osobowy Nr. 751 z Ostróki.

Domański, uderzony przez parowóz był

odrzucony i upadł pomiędzy szyn. W tym momencie przeszedł po tym torze cały skład pociągu. Świadkowie wypadku pośpieszyli na miejsce, będąc przekonani, że ujrzą zmasakrowane zwłoki konduktora. Pogotowie stwierdziło jedynie liczne starcia i zdrapanie skóry oraz ogólnie lekkie potłuczenie. Po udzieleniu pomocy Domański udał się do domu.

Nocny napad rabunkowy w Stanisławowie.

(k) Mieszkańcy górnej części ulicy Lipowej — zostali w nocy z 12 na 13 bm. zaalarmowani strzałami karabinowymi. Okazało się bowiem, że do mieszkania p. Melanji Krynickiej wdarło się kilku bandytów w ubraniach żołnierskich i wybiwszy okno w parterze poczęli plądrować po pokojach.

Na krzyk rozbudzonych domowników bandyci zbiegli. W międzyczasie zaalarmowano telefonicznie żandarmerję wojskową i komisariat policyjny, a przybyłe na miejsce patrole rozpoczęły natychmiast pościg za bandytami.

Po krótkim poszukiwaniu, utrudnionem znacznie ciemnościami nocy, natknięto się na jednego z bandytów ukrytego za parkanem, a gdy do miejsca tego zbliżyli się posterunkowi i żandarmi, posypał się nagle na nich grad kamieni. Incydent ten nie odstraszył jednak ścigających, a gdy nie pomogło kilkakrotne wezwanie „stój“ i gdy bandyta zajął pozycję gotową do strzału, ścigający oddali do niego dwa strzały, z których jeden celny zranił opryszka w prawe ramię.

Leżącego na ziemi momentalnie ubezwładniono, a z przeprowadzonego natychmiast śledztwa okazało się, że jest to niejaki Jan Owienik, szereg. 6 p. ul. Sprawę oddano władzom wojskowym, które wdrożyły natychmiast energiczne dochodzenia.

Nieostrożność przyczyną śmierci.

(k) Tak liczne wypadki spowodowane nieostrożnem obchodzeniem się z amunicją znajdującą się po polach z czasów wojny światowej jeszcze nie ustały, jak świadczy o tem tragiczny wypadek, jaki miał miejsce onegdaj w Jezupolu koło Stanisławowa. — Kowal tamtejszy Michał Hakudej znalazłszy na polu niewystrzelony granat zabrał go do kuźni i wraz z bratem swoim Włodzimierzem poczał w nim wiercić dziurę, chcąc wydobyć zapewne znajdujące się wewnątrz naboje.

W tym momencie granat eksplodował a skutek eksplozji był straszny, gdyż obaj wymienieni ponieśli śmierć na miejscu rozszarpani w kawałki. Ponadto odłamki granatu zraniły ciężko dalsze rodzeństwo, a mianowicie 14-letniego brata Iwana i 2-letnią siostrę Katarzynę bawiących się w kuchni.

Narazicie znalazł się tatuś.

(k) W Gdańsku grasowała na dworcu jakaś młoda, bardzo przystojna Niemka, która wyczekiwała zwykle na peronie nadchodzące pociągi z Niemiec i upatrzwszy sobie jakiegoś wytworniej ubranego mężczyznę w podaszłych latach, rzuciła mu się na szyję, całowała go wołając przytem: Ach, Papa, wie freue ich mich, dass Du gekommen bist. Po chwili z udaniem przerażeniem uwalniała z uścisków swą ofiarę i przeproszała za pomyłkę i ginęła wśród podróżnych. Sprytna Niemka okradała przy tej sposobności starszych panów i na jakiś czas zniknęła zupełnie z Gdańska.

Obecnie chwyciła się tego samego fortelu w Malborgu, lecz nie miała szczęścia, gdyż domniemany ojciec swej córki z uścisków nie wypuścił i oddał ją w ręce policji. Policjant znalazł brylantową szpilkę w ręku młodej złodziejki, szpilkę domniemanego ojca, który poznał swą „córkę“ i kazał ją aresztować.

Tajne organizacje anarchistyczne i antyreligijne

W ostatnich dniach władze wpadły na trop t. zw. „Powszechnego Banku Beznarodowościowego“ który to związek rozpowszechniony jest po całej Europie

Celem owego związku jest komunistyczno-anarchistyczna propaganda, mająca doprowadzić do zaburzenia porządku społecznego w krajach Europy i zaprowadzenia stosunków anarchistyczno komunistycznych (kierunek Kapotkina). Związek szerzy intensywną propagandę zapomocą języka „Esperanto“. Wydają oni również tygodnik „Revuc Semajna“ — w którym roi się od paszkwiłów na religję, kler i wogóle na obecny porządek społeczny. W Polsce w b. dzielnicy pruskiej rozpoczęli działać agenci owego stowarzyszenia w Poznaniu, Bydgoszczy i Stanisławogrodzie. Cała akcja jednak szła przez Gdańsk, gdzie ów związek ma swą filję. Przeprowadzono szereg rewizji. Agitacja ta również zaczęła przesiąkać przez rezerwistów do wojska. Zebrany przez władze bezpieczeństwa materiał przekazano władzom sądowym i cywilnym w Poznaniu i Bydgoszczy.

Dalsze dochodzenia w sprawie propagandy antyreligijnej, szerzonej na Pomorzu naprowadziły na ślad skrytki druków bluźniących przeciw religji, a które były ukryte u jednego z osobników w Chełmży. Druki w ilości kilku tysięcy skonfiskowano. Jak się dowiadujemy, propagandę tę szerzy organizacja badaczy Pisma św. Działalność jest niezwykle intensywna „nauka“ ich zyskuje coraz więcej wyznawców, niestety także w kołach młodzieży.

Jaka będzie nam pogoda?

Gdański profesor G. Paulwitz popularyzując w gdańskich pismach teorię meteorologiczne, oparte na wpływie, jaki wywierają na pogodę plamy na słońcu, stawia następujące przewidywania pogody.

Czerwiec 21 — pogodnie, chłodno, 28 — zmiennie.

Lipiec 6 — trochę deszczu, ciepło, 14 — tak samo, 22 — przeważnie pogodnie, 27 — tak samo.

Sierpień 4 — miejscami deszcz, ciepło, 12 — oziębienie z deszczem, potem ciepło, 19 — chłodno, zmiennie, 26 — deszcz.

Wrzesień 3 — deszcz, potem ciepło, 10 — zmiennie, 17 — pogodnie, zimne noce, 25 — nieznaczny deszcz, ciepło.

Październik 3 — ostatnie ciepło.

Po średnio umiarkowanej lub średnio ostrej zimie natępuje chłodne lato (1923). Według metody zaćmienia słońca Vossa, lato przyniesie chłód. Według tegoż okresu dziesięcioletniego pogody wypadałoby na wiosnę częściowo susza (1), na lato chłód i wilgoć. Jednostoletni okres plam słonecznych, uprawnia do tych samych wniosków. Według Minshana wykazują równomierny stan pogody te lata, które mają najmniejsze odchylenie księżycowe.

Lato 1923 nie będzie wykazywało trwałego, wysokiego ciepła, w połowie sierpnia rozpocznie się ochłodzenie z opadami, które potrwa przez miesiąc, co jest korzystne dla roślin pastewnych i okopowych, lecz nie dla zbóż jarych. Wykopki i zasiewy będą miały korzystną pogodę.

Broszura Eszeta.

Z okazji odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, wyszła z druku broszura pt. „Książce Józef Poniatowski“, autorem której jest dobrze naszym czytelnikom znany poeta, p. Stanisław Żytkowski (Eszet), współpracownik naszego pisma.

Na treść sympatycznej tej książeczki składają się doskonale i przystępnie napisany życiorys głęboko przez cały naród czczonego bohatera, oraz trzy fragmenty wierszem p. t. „Książce Józef“, „Słuchajcie wnuki“ i „Pod Blachą“.

Humor.

Mała poclech.

Mąż: — Jeśli interes nadal nie pójdzie zwarują się chyba. Je-tem zadłużony po same uszy.

Żona: — Uspokój się, mój drogi. Pomyśl tylko, jak by to gorzej jeszcze było, gdybyś był wyższego wzrostu.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 21 czerwca Alojzego Gonzagi
Wschód słońca o 4 m. 20
Zachód o 8 m. 48

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)

„Djabli synek”

Teatr Sęcla (Cegielniana № 18)

„Bajadera”

Filharmonja (Dzielna 20)

„Luna” (Przejazd 1)

„Raskolnikow”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Nowi ludzie”

„Odeon” (Przejazd 2)

IV serja „Serce słońca”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Walka prezydentów”

Miejska Biblioteka Pablicz (Andrzeja 14)

otwarta w dni powszednie od g. 2 do 8 wiecz.

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)

Kalendarzyk historyczny

1226 — Narodziny Bolesława V Wstydliwego.

1305 — Zgon króla Wacława II Czeskiego.

1793 — Narodziny słynnego komedjo pisarza

Aleksandra Fredry.

Wiadomości bieżące

— Czy zwyżka dolara może wpłynąć na zastój w przemyśle krajowym?

(pap) Ze względu na szaloną zwyżkę od kilku dni obcych walut, a w szczególności dolara, na którym przemysł łódzki opiera swoje kalkulacje handlowe i zakupy surowców, pragnęliśmy zasięgnąć informacji u rządu, czy zwyżka ta wpłynie na zastój w przemyśle krajowym, a w związku z tem i redukcję pracy.

Kierownik agencji PAP, korzystając z pobytu p. ministra Darowskiego w Łodzi, został przyjęty przez ministra, który udzielił uprzejmie naszemu współpracownikowi w tym kierunku informacji.

Na pytanie, czy obecna zwyżka dolara wpłynie na zastój w przemyśle, p. minister Darowski odpowiedział co następuje:

Dotychczasowa zwyżka dolara nie wywołała zastoju w przemyśle. Jeżeli zaś chodzi o tego rodzaju zwyżkę dolara, jakiej świadkami jesteśmy od kilku dni, to niewątpliwie zwyżka ta może się odbić fatalnie na przemyśle i wywołać powikłania, rezultatem których może być redukcja pracy.

— Maturzystki Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej.

W br. szk. ukończyło szkołę 29 uczennice które po złożeniu egzaminów końcowych otrzymały świadectwa: 1) Bagińska A. 2) Bartosiewiczówna H. 3) Biegańska J. 4) Bielińska A. 5) Brelanka J. 6) Dąbrowska S. 7) Dzierżgowska T. 8) Frontczakówna J. 9) Geppertówna S. 10) Hübnerówna E. 11) Jasińska St. 12) Jasińska W. 13) Kaźmierska H. 14) Kolubińska St. 15) Kinówna E. 16) Kwaśniewska M. 17) Majówna A. 18) Muszyńska Wł. 19) Nastówna Z. 20) Nowacka H. 21) Pietrzakówna St. 22) Ritterówna M. 23) Sikorska Z. 24) Słowińska J. 25) Starostecka J. 26) Strzopianka St. 27) Świdowska W. 28) Ucińska H. 29) Wdowiakówna G.

— Zakończenie roku szkolnego w szkołach powszechnych.

(pap) Projektowana uroczystość zakończenia roku szkolnego przez młodzież kończąca szkoły powszechne, odbędzie się nie jak pierwotnie było ustalone w dniach 28 i 29 b. m., lecz w dniach 25 i 26 b. m.

Dnia 25 bm. odbędzie się przedstawienie w teatrze miejskim p. t. „Młody las”, dnia 26 b.m. zabawa w parku im. Staszica z udziałem zaproszonych przedstawicieli władz szkolnych, państwowych, przedstawicieli magistratu, działaczy powiatowych kulturalno-oświatowych, i t. d.

Prócz wielu niespodzianek również będą grały orkiestry, odbędą się ćwiczenia gimnastyczne, popisy chóralne, tańce gry i zabawy ruchowe.

Popisy będą odbywały się równocześnie w kilku punktach parku.

Minister skarbu Grabski przyjeżdża do Łodzi.

(bip) Jak się dowiaduje Biuro Informacji Prasowych w piątek zrana przyjeżdża do Łodzi minister skarbu Władysław Grabski.

O godz. 11-ej zrana odbędzie się w gabinecie dyrektora izby skarbowej narada z przemysłowcami, w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się dla przemysłu z powodu odebrania bankom ich praw dewizowych.

Z ministrem Grabskim przyjedzie praw-

dopodobnie również p. minister pracy Darowski.

Na konferencję tę przemysłowcy przygotowują memorjały, mający na celu wyświetlenie sprawy kredytów dla przemysłu, oraz kwestji walutowych.

Ministrowie zabawią w Łodzi kilka godzin, poczem powrócą do Warszawy.

Przemysłowcy wobec zarad w P. K. K. P. i podwyżki w przemyśle.

INFORMACJE Z KÓŁ PRZEMYSŁOWYCH.

(bip) Wobec zaszłych w ciągu 2 ostatnich dni wydarzeń, jak to, spadku walut zagranicznych, podwyżki w przemyśle włókienniczym i narady w PKKP, otrzymaliśmy z miarodajnych sfer przemysłowych następujące wyjaśnienie.

Stan przemysłowców w dniach olbrzymiej haussy na rynku walutowym zagrażał poważnie przemysłowi i widmo zamknięcia fabryk, względnie redukcji pracy zawisło nad przemysłem włókienniczym.

Z powodu zamknięcia giełdy pieniężnej i zawieszenia praw dewizowych, przysługujących bankom, firmy przemysłowe, mające płatności terminowe zagranicą znalazły się w położeniu bez wyjścia, gdyż nie mają możliwości nabycia niezbędnych dla opłacenia tych należności dewiz.

Ponieważ protest akceptu polskiej firmy przemysłowej lub niewykupienie przez nią rambursu musiałoby z konieczności pociągnąć za sobą zamknięcie kredytu nie tylko jej samej, ale i wszystkim firmom przemysłowym polskim, oraz zachwiać z takim trudem na nowo zdobyte zaufanie sfer finansowych zagranicznych do Polski wogóle, sprawę tę poruszyli przemysłow-

cy na konferencji w PKKP.

Przemysłowcy zwrócili się z prośbą do P. H.K.P. by udzielała dewiz przemysłowcom na wszystkie ich udowodnione płatności terminowe, jako to akcepty, rambursy i terminowe rachunki otwarte i o zwiększenie kredytu dyskontowego,

Jednak przedstawiciel PKKP w Warszawie nie przychylił się do wyводу przemysłowców i jedynie upoważnił dyrektora PKKP, w Łodzi do przekroczenia kredytu o 20 proc., co jest w zupełności niedostateczne i nie zdejmuje groźby redukcji pracy wobec zwiększonych nakładów i podwyżkę robocizny o 30 proc.

Co do tej podwyżki to zdaniem przemysłowców i bez interwencji p. ministra doszłoby do porozumienia między robotnikami, a przemysłowcami, gdyż przemysł ofiarował robotnikom 5 proc. podwyżki, wówczas, gdy dolar kosztował 60,000 mk. i wobec raptownej zmiany sytuacji, w ostatnich kilku dniach, przemysłowcy bez nacisku z jakiegokolwiek bądź strony, udzieliliby robotnikom większej podwyżki, czego może nie uczynili dziś wobec zmiany sytuacji nawet na skutek jakiegokolwiek bądź interwencji.

Drugi dzień pobytu uczonych amerykańskich w Łodzi.

(pap) W dniu wczorajszym pedagogicy amerykańscy pp. dr. Paweł Monroe i dr. Julian Russel zwiedzali w dalszym ciągu tutejsze szkoły i fabryki, wyrażając pełne uznanie i zdumienie nad postępami, osiągniętymi w szkolnictwie i przemyśle.

O godz. 8 rano goście wyjechali z „Grand Hotelu” i zwiedzili m. in. gimnazjum państwowe im. M. Kopernika, gimn. państw. im. E. Szezanieckiej, szkołę Realną zgromadzenia kupców, szkołę powszechną Nr. 1 na Placu Dąbrowskiego, szkołę powszechną przy ul. Zagajnikowej, państwową szkołę Włókiennicza, zaś

o godz. 12,30 zwiedzili wystawę w szkole pracy.

O godz. 15 po poł. goście wyjechali na zwiedzenie fabryki Grohmana i Scheiblera, co trwało do godz. 16, poatem zwiedzono wypożyczalnię książek dla młodzieży i miejską pracownię psychologię. O godz. 17,20 odbyły się zawody sportowe młodzieży szkolnej, gdzie goście mieli sposobność zapoznać się z postępami naszej młodzieży na polu sportowym.

O godz. 19,20 odbył się obiad w „Grand Hotelu”, wydany na cześć gości przez Kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego. Odjazd gości nastąpi o północy.

— Remuneracje dla nauczycieli za godziny ponad liczbowe.

(bip) Kuratorium o.s.l. zwróciło się do inspekcji szkolnych komunikując, że ministerstwo w. r. i o. p. w porozumieniu z ministerstwem skarbu przyznało jednorazową remunerację nauczycielom szkół powszechnych, udzielającą w b. r. szkolnym naukę ponad ustawową normę 30 godzin tygodniowo z polecenia władzy przełożonych.

Remuneracja ta wynosi 50,000 marek za 1—2 godzin tygodniowo, 75,000 za trzy godziny tygodniowo i 100,000 za 4 godz. oraz po 25,000 mk. za każdą następną godzinę tygodniowo. Pełną kwotę otrzymuje każdy nauczyciel jeżeli udzielał naukę ponad normę w każdym półroczu, jeżeli zaś udzielał tylko w jednym półroczu — połowę tej kwoty. Również połowę tej kwoty otrzymują ci nauczyciele, którzy uczyli na przełomie I-szego i II-giego półroczu, w łącznym wymiarze czasu, trwającym co najmniej 1 miesiąc bez przerwy.

Nauczyciele nie etatowi nie pobierający stałego uposażenia ze skarbu Państwa (nauczyciele religji) otrzymują remunerację w podwójnej wysokości.

— Misja rolnicza, francuska w Łodzi.

c) W dniu 18 bież. mies. Łódź witała Misję Rolniczą francuską, z senatorem J. Noulensem, b. ministrem rolnictwa i znakomitym politykiem francuskim, oraz margrabią L. de Vogue, prezesem Towarzystwa Rolniczego Francji, — na czele, udająca się do Poznania.

Na dworcu kieliskim miłych gości podejmował skromną wieczerzą dyrektor Łódzkiego Syndykatu Rolniczego p. Szczęsny Szamowski, reprezentujący zarząd tutejszego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

Wycieczka przybyła do nas w celu znajomienia się ze stanem rolnictwa w Polsce.

O godz. 12,42, sympatyczni goście udali się w dalszą drogę do Poznania.

— Z biblioteki publicznej.

(bip) W lipcu przeprowadzony będzie całkowity remont lokalu biblioteki, wobec czego od 1 lipca będzie ona zamknięta, a personel otrzyma miesięczny urlop. Biblioteka otrzymała 400 książek naukowej od p. Maurycowej Poznańskiej, która złożyła jednocześnie 1 milion

mk. na szafę biblioteczną.

Akademia umiejętności w Krakowie ofiarowała bibliotece kilkadziesiąt książek najświeższych wydawnictw akademickich, rozpraw naukowych i t.d. Również najświeższe wydawnictwa akademickie z dziedziny filologii i literatury które się wkrótce ukaza, zostaną bibliotece Łódzkiej zaofiarowane.

— Fundusz na wychowanie fizyczne.

(bip) Ministerstwo w. r. i p. powiadomiło kuratorjum, że posiada do dyspozycji sumę 280 milionów mk. na poparcie rozwoju wychowania fizycznego wśród młodzieży zwłaszcza szkół powszechnych. Suma ta przeznaczona jest na zasiłki na urządzenie boisk sportowych, zorganizowanie pływalni, zakup łódek i inne urządzenia sportowe.

Wobec tego kuratorjum zaleciło porozumienie się z radami szkolnymi, magistratami, gminami i zrzeszeniami sportowymi. Aby w ten sposób za pomocą wystąpienia z konkretnymi propozycjami i planami jaknajprędzej akcję tę zapoczątkować.

— Żądania tramwajarzy.

(pap) Wczoraj do zarządu dyrekcji kolei elektrycznych miejskich zgłosiła się delegacja związku zawodowego tramwajarzy po odpowiedzi na wysunięte przez nich żądania podwyższenia dotychczasowych płac o 35 proc. Zarząd dyrekcji zakomunikował zebraniem, iż zgodzi się na podwyższenie płac o 13 procent, t. zn. po dług orzeczenia komisji statystycznej do badania wzrostu drożyzny przy województwie łódzkim. Zaznaczyć trzeba, że przez podwyższenie płac pracownikom o 13 procent, taryfa tramwajowa nie będzie podwyższona. Żądania powyższe delegacja zw. pracown. tramwajowych zaakceptowała, godząc się na powyższe 13 proc. podwyżki.

— Nafta dla urzędów.

(bip) Celem ułatwienia instytucjom urzędowym zaopatrywania się w naftę, państwowe zakłady naftowe wydały zarządzenia, ażeby towarzystwo Baci Nobel w Polsce, które magazynuje i sprzedaje naftę państwowych zakładów naftowych wydawało ze swoich składów instytucjom rządowym na specjalnych warunkach ulgowych.

Nafta będzie wydawana instytucjom rządowym za gotówkę po cenie o 2 proc. niższej, od każdorazowej zasadniczej ceny sprzedażnej. Nafta wydawana będzie na warunkach ulgowych instytucjom rządowym na podstawie zapotrzebowania, potwierdzonego przez którąkolwiek z władz centralnych lub podległego im urzędu lub instytucji państwowej.

W wyjątkowych wypadkach niektóre instytucje będą mogły otrzymywać naftę na krótko terminowy kredyt za każdorazowym porozumieniem się z gł. dyr. państw. urz. naft. we Lwowie.

— Burzliwy zjazd fryzjerów.

(bip) W niedzielę i poniedziałek miał się odbyć ogólnopństwowy ugodowo-zawodowy zjazd fryzjerów.

Wycieczka dziennikarzy rumuńskich w Łodzi.

(pap) W piątek t.j. dnia 22 bm. o godz. 7,25 rano przyjeżdża do Łodzi wycieczka dziennikarzy rumuńskich, w której udział biorą najwybitniejsi publicyści rumuńscy, a to pp. K. Jonescu, redaktor „Presy” i „Luoto”, H. Negru, N. Davidescu, T. Devecchi, Liviu Nasta, i dr. A. Bereovitz, i I. Fotti,

Wycieczce tej towarzyszy przedstawiciel rządu polskiego radca ministerjalny Zelisławski.

Z Warszawy przybyli na zjazd delegaci cechu fryzjerskiego, reprezentujący go kilkanaście firm, oraz przedstawiciele koła fryzjerów chrześcijan i związku majstrów żydowskich.

Z Łodzi wybrano 2-ch chrześcijan, i przystąpiono do wyborów delegatów warszawskich. Ponieważ na sali w danej chwili byli obecni tylko delegaci warszawskiego cechu fryzjerskiego proszono o odroczenie wyborów delegatów warszawskich do czasu przybycia delegacji związku warszawskiego. Przeciwno temu zaprotestowali przedstawiciele cechu warszawskiego, oświadczając, iż przez 250 lat w cechu nie było żydów, więc i obecnie nie zgodzą się oni na wybór chociażby jednego żyda z Warszawy. Tymczasem nadeszła delegacja żydowska, lecz do głosu jej nie dopuszczono i do centrali wybrano przedstawiciela cechu, reprezentującego jedynie kilkanaście zakładów fryzjerskich.

Gdy przystąpiono do wyborów przedstawiciele Lwowa, ci ostatni oświadczyli że w wyborach udziału nie wezmą, gdyż zjazd miał być zawodowym i sprawy narodowościowe nie powinny być naruszane, wobec czego domagali się by przewodniczący zjazdu Rolik poprzednią uchwałę cofnął. Ponieważ obecni się na to nie zgodzili, prawie wszyscy obecni na sali delegaci żydzi zjazd opuścili.

— Ekspedycja i przewóz zwłok.

(bip) Wobec licznych zapytań, skierowanych do ministerstwa zdrowia publicznego, w sprawie zezwoleń na przewóz i ekspedycję zwłok, odnośnie władze wyjaśniły, że zezwolenie takie wydaje władza pierwszej instancji. Również przewóz zwłok podczas ciepłej pory roku dozwolony jest w razie nadzwyczajnej potrzeby. W razie odmowy petent może się zgłosić do władzy wyższej za pośrednictwem instancji pierwszej. Podań, skierowanych wprost do ministerstwa władz uwzględnić nie będą.

Wypadki i kradzieże

— 100.000 mk. przyczyną samobójstwa.

(pap) Wczoraj rano znaleziono tru-

pa mezczyzny na Wodnym Rynku w alejach Scheiblera. Po rozpoznaniu, stwierdzono, że jest to Aleksander Jankowski, zam. przy ul. Rokicińskiej Nr. 35, który otrul się esencją octową.

Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz i syndykatu dziennikarzy, goście udadzą się autem do miasta, gdzie po spożyciu śniadania, zwiedzą jedną z tutejszych większych fabryk przemysłu włókienniczego.

Po południu dziennikarze zwiedzą szkołę przy ul. Zagajnikowej i kilka obiektów. Po kolacji wycieczka udaje się w dalszą drogę do Poznania, Wyjazd nastąpi o godz. 12, 05 wieczorem, tegoż dnia.

Przeprowadzone natychmiast przez policję dochodzenie ustaliło że Jankowski dzień przedtem prosił o pożyczkę 100.000 mk. brata swego, której nie otrzymał, co wyprosiło denata z równowagi i w tym celu postanowił pozbawić się życia.

Przy trupie wystawiono posterunek policji, aż do nadejścia władz sądowno-sędziowskich.

— Pasek, zerliwy Żerkowski i jaja.

(pap) Od dłuższego czasu plaga przekupek, handlujących nabiałem, i mających swe kramy na targowiskach miejskich, był jakiś osobnik, którego specjalnością było wykradanie jaj i masła. Otóż nie dalej, jak wczoraj, Kulesza Janina, zam. przy ul. Wodnej Nr. 13, zameldowała w policji, że stojąc na Wodnym Rynku, został jej skradziony koszyk z jajami i 12 kwartami masła. Po spisaniu protokołu, władze wszczęły dochodzenie. Dziwnym zbiegiem okoliczności zgłosiła się również do policji Pasek Eleonora, zam. przy ul. Zawadzkiej Nr. 18, również handlarka nabiałem, która tym razem jednak stawiała się w Komisariacie z przesładowcą przekupek nabiału Jak się okazało, był to Stefan Żerkowski, zam. przy ul. 6 Sierpnia Nr. 16, który już kilkakrotnie był notowany w policji za kradzieże wyłącznie nabiału. Czy robił to z łakomstwa, czy też, aby mścić się za drożyznę nabiału, powodowaną paskiem przekupek, wyjaśni nam dochodzenie policyjne.

— Icek Weinsztaja oficerem rosyjskim.

(pap) Trudne warunki życiowe obecnych czasów zmuszają ludzi do wyszukiwania różnych sposobów wyzycia w tak ciężkich czasach.

Icek Weinsztaja, który nie miał szczęścia ani do handlu, ani do popłatnych w tym czasie operacji giełdowych, chwycił się innego sposobu, Chciał zarabiać na Marsie. Otóż wczoraj zgłosił się do największej najwęższych, a litościwych robotników do fabryki Leonhardta i zaczął opowiadać przeżycie

Teatr Miejski.

„Djabli synek.”

Melodramat w 3 aktach Shawa. Reżyserja Janusza Sarneckiego.

Iluż artystów dość wspomnieć Kiplinga, Lottiego, Farrerea znajduje w egzotyzmie kanwę dla swej twórczości.

Ameryka! Jak oryginalnym musi być to społeczeństwo — co za typy, jakie ciekawe motywy dla komedjo pisarza i belletrysty ile elementów, fantazji, dramatyczności i groteski.

W świat na wskroś egzotyczny przenosi nas wczorajszy melodramat Bernarda Shawa.

Znajdujemy się w małej mieścinnie na drugiej półkuli w r. 1777, podczas wojny o niepodległość Ameryki w towarzystwie przyszytych gentlemanów, w krainie boksu, multum jarderów, fantastycznych nieprawdopodobieństw. Edisona, i t.d. i t.d.

Ryszard Dudgeon — „Djabli synek” dlatego że inny od otoczenia pełnego prudezji, maskującej właściwe instynkty, poświęca się za pastora Andersona, w chwili kiedy, przychodzą go aresztować żołnierze króla angielskiego. Pastor Antony Anderson wzruszony ofiarnością djablego synka zrzuca suknię duchowną i ze użyciem tego wyrażenia przeradza się w jakiegoś błędnego rycerza, wyrusza w pole walczyć — — — może nawet uwolnić Ryszarda — ostatecznie melodramat kończy się uśmiechem ironji Djabli synek z pod szubiennicy pójdzie na bankiet do generała Burgogne. — Przecież powstańcy blisko — a cóż pozatem pan generał, potomek świetnego nazwiska ma wspólnego z tą całą zawieruchą jakiejś Ameryki.

Sztuka spowita w migotliwą grę światła i cieni, biegnie po urwistych krawędziach paradoksu i rozciekawiania słuchaczy, w czem błyszcząca talent Shawa — tworzy cuda. Ileż tam gryzącej satyry, ciętej ironji, pysznych złożeń, niezawodnych pchnięć.

Egzotyczny ten melodramat z cyklu sztuk dla purytan, starannie wyreżyserowany przez p. Sarneckiego ujęto naogół dobrze.

P. Woskowski zawsze bardzo pomysły wczoraj mam wrażenie grał rolę nie swoją — w tem mniemaniu utwierdza mnie przekonanie, że p. Woskowski jest jednym z najzdolniejszych artystów młodego pokolenia.

P. Wojciechowski jakby stworzony do roli pastora Anderson zdobył publiczność kreacją zagrana pierwszorzędną a były momenty (np. w akcie II i III) stojące na wyżynach sztuki odtwórczej.

Dobrze postawił figurę majora p. Kieszczyński, a p. Dębicz generała Burgogne ujął oryginalnie, stwarzając bardzo zajmującą, artystyczną groteskę.

Panie zupełnie dobre, przyczem pierwszeństwo oddaje p. Wernisównie.

Epizody większe i mniejsze wykonał Rodowiczowa, Krotkę, Tańska (pomysłowo ujęła rolę), Gurynowicz, Orlicz (bardzo dobry i ciekawy typ feldfebla) i inni. —

Przykład sztuki zanadto literacki za mało naturalny. —

Wystawa J. Wodyńskiego i B. Kudewicza staranna kostjumy A. Pytla wykonane dobrze.

swoje od r. 1914 do czasów obecnych, kiedy to był oficerem w armii rosyjskiej, prosząc jednocześnie o datki w naturze i gotówce, aby mógł wędrować z powrotem do swojej kochanej ojczyzny, Rosji. Lecz tu przeszkodził mu jeden z robotników, który udał się po posterunkowego policji, który rzekomego oficera zabrał do komisariatu, celem stwierdzenia jego personalji. Jak się okazało, był to Weinsztajn Icek, zam. w Łodzi przy ul. Fajfra Nr. 9 i trudniący się już oddawna wyłudzeniem datków od naiwnych

— Mnich a teściowa.

(pap) Emilja Szulc, zam. przy ul. Lipowej Nr. 43 zwróciła się do władz policyjnych ze skargą na zięcia swego, Mnicha, zam. przy ul. Górnej Nr. 16 który w czasie odwiedzin Szulcowej u siebie pobił ją dotkliwie. W powyższej sprawie spisano protokół, celem pociągnięcia Mnicha do odpowiedzialności sądowej

— Tańce Szczupaka a skutki.

(pap) Szczupak Izrael, zam. przy ul. 6 Sierpnia Nr. 34, nasłyszawszy się wiele o nowoczesnych shimmy, bostonach i one-stepach przy akompaniamencie jazz-bandów, nabrał chęci do tego. Powziawszy ostateczną decyzję udał się wczoraj do świątyni Terpsychory przy ul. Południowej Nr. 10, chcąc stać się jej wiernym kapłanem. Po skończonej lekcji tańca, kiedy udał się do szatni po wierzchnie okrycie, skonstatował brak tegoż.

Zrozpaczony stratą palta, udał się do komisariatu pol., gdzie zameldował o kradzieży. Spisano w tej sprawie protokół i wszczęto dochodzenie, zaś Szczupak, strapiiony, wrócił do domu i zapewne raz na zawsze zrezygnuje z chęci poznawania nowoczesnych piasów.

— Samobójstwo.

(bip) Na Wodnym Rynku w celu samobójczym, napił się nieujawnionej dotychczas trucizny 22 letni Bronisław Jankowski (Rokicińska 33) Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził już zgon.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Wezwartek powtórzenie wczorajszej preny jery, która doznała gorącego przyjęcia ze strony publiczności.

Z sądów

— Epilog zabicia krokodyla ze „Skałki”.

(pap) Zajście, jakie miało miejsce w nocy z dnia 15 na 16 grudnia ub. roku w hotelu Amerykańskim, w czasie którego zastrzelony został artysta variete „Scala”, który występował tam w charakterze krokodyla, Schobries, obywatel Rzeszy niemieckiej, znalazło swój epilog przed sądem wojskowym D. O. K. Nr. IV.

Na ławie oskarżonych zasiadł kpt. Boski z 28 p. S. K., pociągnięty do odpowiedzialności za zabójstwo.

Szczegóły tej głośnej swego czasu

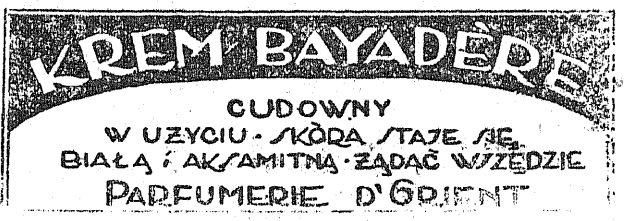
sprawy przedstawiają się następująco .Kpt: Boski, zamieszkały w Hotelu Amerykańskim krytycznej nocy zbudzony został krzykiem kobiet, wołających o pomoc, będąc pewnym że na hotel napadli bandyci, schwycił rewolwer i wybiegł na korytarz, gdzie w ciemności zauważył grupę osób szamoczących się, a równocześnie usłyszał brzęg szyb i dobijanie się do drzwi. Jedna z tych osób w ciemności rzuciła się na kpt. Boskiego, zaś kpt. B., będąc pewnym, że ma do czynienia z bandytą, strzelił raz, trafiając śmiertelnie napastnika. Po zapaleniu światła, okazało się, iż zabity został Schobries, który będąc w stanie nietrzeźwym, wraz z towarzyszami dobijał się do pokoju pokojówek.

Rozprawie przewodniczył ppłk. K. S. dr. Giziński, oskarżał prokurator mjr. Jaskólski, bronił oskarżonego obrońca Knebel.

Trybunał na podstawie zeznań świadków, przyszedł do przekonania, że kpt. Boski działał w obronie swego życia i wobec tego sąd uniewinnił kpt. B.

— Odczyt prof. Antoniego Kozaneckiego.

Hurtownia Tow. „Rozwój” urządza w dniu 21-6 odczyt w sali Handl. Polskich Piotrkowska 108, odczyt wygłosi p. Antoni Kozanecki, autor wielu nagrodzonych prac, na temat przyczyny spadku waluty i wpływ jej na budownictwo i oświatę. 387.



— Konkurs na Żywoty Świętych polskich.

Uniwersytet lubelski ogłasza Konkurs na żywot jednego ze świętych polskich. Rozmiary pracy nie powinny być mniejsze niż 10, a większe niż 15 arkuszy druku zwykłej 16-ki.

Na nagrodę przeznaczoną jest suma równoważna wartości 100 m³ pszenicy. Suma ta będzie podzielona na 2 nagrody w stosunku 2-3 i 1-3. Przysługuje jednak prawo sądowi konkursowemu większością głosów przyznać całą sumę autorowi najlepszej pracy, lub też podzielić ją na trzy w stosunku 2-6, 2-6 i 1-6.

Jak znaleźć fundusze na utrzymanie plantacji miejskich.

W krajach kulturalnych plantacje miejskie otaczane są szczególną pieczołowitością i zarządy miast nie kuszą się oszczędnością na utrzymanie płuc jakimi są plantacje. W Łodzi w tym polskim Manchesterze, mieście z lasem dymiących kominów i kanalizacji na papierze, dzieje się inaczej, jak świadczy wzmianka dyrektora plantacji, w paszkwilu zamieszczonym w „Kurjerze” z dnia 4 bm.

Ze na ten tak ważny dla obywateli miasta cel, przez wzgląd na zbawienny wpływ drzewostanu na zdrowotność mieszkańców, funduszu brakować nie powinno to każdy z nas za słuszne. Ze funduszu tego często brakuje a jeżeli jest, to wyzyskany bywa nie właściwie więc ponosi Magistrat a w danym wypadku kierownictwo plantacjami.

Przedewszystkiem, chcąc pomnożyć fundusze a uszczuplić zbyteczne wydatki należałoby: zaniechać urządzania dekoracji i rozdawnictwa kwiatów na prawo i lewo, osobom prywatnym lub przelicznym protegowanym, nie tylko bezpłatnie ale nawet za minimalną opłatę, gdyż nadliczbowy personel i opał kosztuje miliony a dochodów mało; zaniechać uprawy warzyw, rozwożonych platformami po różnych znajomych i wpływowym, po bardzo niskiej cenie lub nawet bezpłatnie; uszczuplić użycie warzyw i owoców dla celów osobistych kierownika plantacji; zaniechać uprawy zbóż sposobem gospodarczym magistrackim gdyż wyprodukowanie korea ziarna kosztuje 200 proc. drożej niż kpmo gotowego; zabronić pobierania zboża przez dyrektora plantacji do własnego użytku bezpłatnie; zabronić używania robotników i robotnic umieszczonych na liście płacy i zamieszczonych w raportach w rubryce „roboty gospodarcze” do usług osobistych dyrektora; zabronić wyrabiania mebli z materiału magistrackiego i majstrami płatnymi przez przez magistrat (Czaplak) dla dyrektora plantacji; zmienić utrzymywanie 6 krów kosztem magistratu dla ogrodników plantacyjnych, co gdzie nie jest praktykowanym a kosztuje magistrat miliony po za czasem straconym przez dozorców parkowych na obsługę, tych krów; znieść przywilej służby w jednym parku teścia i zięcia i utrzymywania w tymże parku budki z wodą sodową bo to ma zły wpływ na intensywność pracy a mimowoli ciągnie do donoszenia balonów do budki żonnie; zabronić uprawy warzyw i kwiatów na gruntach miejskich i używania do obróbki robotników płatnych przez magistrat, bo to wytwarza magistratowi konkurencję; zabronić handlowania kwiatami po za zakładem hodowlanym; nakazać kierownikowi szkółek istniejących od lat kilku wyhodowanie róż i drzew alejowych tyle, by magistrat, mający własne szkółki, nie był zmuszonym po wysokich cenach zakupować róże i drzewka potrzebne do wysadzenia; zabronić zadowolone drzewka pozostawiać przez lata całe na pastwę losu; zakazać wycinania drzew w parkach na opał bez zezwolenia władzy; uszczuplić a ewentualnie zmienić personel pomocniczy ogrodniczy z żonatych i dzieciątch na kawalerów; zmniejszyć ilość dyrektorów, kierowników i pomocników a ustanowić więcej pracowników i wreszcie zmienić dyrektora na dyrektora plantacji miejskich w Łodzi.

Po zastosowaniu i wprowadzeniu w czyn niniejszych porad i wskazówek, stanoweżo podniosą się fundusze na utrzymanie plantacji miejskich w lepszym nawet porządku w jakim są obecnie, natomiast obywatele miasta mniej obciążeni będą podatkami na ich utrzymanie, kasa zaś miejska brzemiennej będzie w gotówkę zaś dyrektorzy nie będą w ciągłej obawie o strata tak dogodnych i intratnych stanowisk. Emer.

Uroczy park „Dolina Szwajcarska”
ul. Rzgowska 56. (1009b)
Do wynajęcia dla Towarzystw na urządzenie zabaw po cenie przystępnej.

Szkoła Rysunku i Malarstwa
Szczepana Andrzejewskiego
kurs wakacyjny: akt akademicki, kurs starszy, kurs młodszy — program szkół średnich, kurs dla nauczycieli. Kancelaria przyjmująca wpiasz od 3 — 5 codziennie. Killińskiego 135. (3662b)

Racownia sukien i kostiumów
Rcbotę wykonywa się starannie podług ostatnich żurnali. Robota kostiumu od 180 tys., suknie od 60 tysięcy. Przyjmuje się suknie i kosjomy do krajania i pasowania. Sprzedaż fasonów papierowych i manekinów Piotrkowska 154 m. 18. 1022-s-1

2 pokoje
dam w nowobudującym się domu w okolicy Górnego Rynku za wypożyczenie 20 milionów. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Rynek” 1020-s-1

Potrzebni chłopcy
z kaucją do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do „Rozwoju”. 1023-b-2

Marczewski Władysław
zagałbil zezwolenie i patent na wypiek pieczywa, wydane w Łodzi oraz inne ważne dowody. Zaskawy znalazca zechce zwrócić takowe za wynagrodzeniem. Szosa Pabjanicka № 15, Franciszek Szer. 1019-b-1

Sprzedam
sklep rzeźniczy z całym urządzeniem w dobrym punkcie, na dający się na każdy interes wraz z jednym mieszkaniem Srebrzyńska 17. 1018-s-1

Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych Jabłoński i Moszczyński
 Łódź, ul. Główna № 11.
 Poleca: WALIZY, PORTFELE i SAKIEWKI DAMSKIE.
 Przyjmuje z mównienia i reparacie. 620.

Pracownia i magazyn wyrobów jubilerskich F. DĘBOWSKIEGO
 Łódź, ul. Piotrkowska № 186.
 Wykonuje wszelką biżuterję od najbogatszej do najskromniejszej oraz przyjmuje reparacje w zakresie jubilerstwa wchodzące.
 Ceny niskie. Robota solidna. (6253b)

MASZYNY do pisania
 nowe „CONTINENTAL”, „ORZEŁ”, „MERCEDES” i t. d. po najtańszych cenach. Taśmy i-a, kalka, Reparacja Nauka pisania na maszynach 5891d1
ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 piętro

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al Al Al Kupuję meble, dywany, futra, gardero, be, maszyny do szycia, place najlepší. Łaznik, Benedykta 28, Zartar, m. 15. 3685-6

Al Al Al Kupuję meble, dywany, futra, maszyny do szycia. Wajurajch, Benedykta 19. 3685-6

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechłdecki Piotrkowska 108 6262-0

Al Al M Meble różne sprzedam tanio. Radwańska 17, m. 5. 3924-5

Al Al M Meble, stołowy, sypialni, gabinety, szafy, łóżka, krzesła, tremo, otomanę sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyjna, pierwsze piętro, Kaliński. 3963-5

Z powodu wyjazdu sprzedam szafę, stół oraz blaszane banie do mleka lub prania. Składowa 21 - 55. 3942-1

Maszyna Singera do sprzedania. Łęczycka № 26 - 2, przy Staro - Zarzewskiej. 3957-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna pierścieniowa w dobrym stanie. Place Stoki, Ulica Spokojna, Switońska. Można zastać wiecz. 3954-2

Sprzedam łóżka z materacami otomanę, stół, krzesła, leżanki i kredens kuchenny. Piotrkowska № 154 - 9, II p. 3962-2

Sprzedam szafę, bielizniarkę, łóżka, materace, leżankę, stół, krzesła. Piotrkowska 152 - 9. 3939-1

Bielizna, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy, obuwie, galanterja najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim, Piotrkowska 44. 3786 - 3

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Radwańska 55. 3964-2

Domy, place, sklepy, gospodarstwa, fabryki do sprzedania. Piotrkowska 197, „Pośrednik”. 3925-3

Sklep spożywczy z dużym pokojem do sprzedania. Ulica Kijowska Nr. 3, przy Rokicińskiej, Grzelak. 3632-1

Jest do sprzedania lis oswojony. Kilińskiego 50, m. 69 3934-1

Maszynka męska „Singer” bebenkowa oraz rowery w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska 284, Komorowski. 3926-3

Sprzedam magiel w dobrym stanie Spacerowa 26 u stolarza. 3776-3

Majątki ziemskie, gospodarstwa, domy, wille, place, fabryki młyny, interesy handlowe poleca do sprzedania biuro Tarszyckiego, Piotrkowska 90 tel. 840. -6

2-u włókowe, jedno włókowe i gospodarstwa drobne oraz domy z ogrodami ma biuro „Pośrednik” Zgierz Parzęczewska 5. 3902-2

Sklep do sprzedania spożywczy. Ul. Konstantynowska 86 J. Ficińska. 3973-3

Kupię domek z ogródkiem Oferty „Pod Łodzią”. 3972-3

Sprzedam otomanę, sześć krzesel. Kilińskiego 77 - 2. 3968-2

Sprzedam dom z ogrodem. Grabowa 17, gospodarz. 3975-2

Do sprzedania okazynie kredens dębowy, używany oraz stół rozsuwany na 12 osób, bardzo tanio, być zaraz Pańska 5, II piętro, od 6 - 8 wiecz. 3976-2

Rower sprzedam. Nowo = Zarzewska 15, II piętro, front, Olejniczak. 3983-2

Sprzedam 10,000 cegieł z rozbiórki, oczyszczonych. Andrzeja 54, m. 5, od 2 - 4 pp. 3985-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe. Piotrkowska 132 - 14. 2580-2

AKUSZERKA Zofia Loba ul. Wysoka Nr. 27, m. 10. 3901-1

Poszukuję pokoju do wynajęcia. Oferty z ceną w „Rozwoju” pod „Dr. G.” 3846-4

Biuro prób R. Walezyński, Piotrkowska 90. Prośby do Sądu, do władz administracyjnych, wojskowości, apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 3881-5

Potrzebna krawczyni na stałe. Rzgowska № 37. 3878-2

Panienska skromnych wymagań poszukuje miejsca kasjerki ewentualnie w aptece. Oferty do „Rozwoju” pod „S. S.” 3937-1

Przybłąkał się pies milczej rasy z obrozą na szyi. Odebrać można za zwrotem kosztów. Gubernatorska 55, m. 12. 3926-1

Potrzebna służąca. Sienkiewicza 13, 2 p., Pomorski. 3933-1

Woźniarz - lis został zgubiony dn. 17 b. m. w Łągowicach. Znalazca żąda zwrotu za wynagrodzeniem. Michałowicz, Książ Młyn 4. 3935-1

Potrzebna praczka do pralni zaraz. Al. Kościuszki 41. 3965-1

Przyjmę człowieka na mieszkanie, pełniącego funkcję kolejarza, może być maszynista. Wyłącznie tylko kolejarze mają pierwszeństwo. Oferty do „Rozwoju” sub „Dyskrecja”. 3952-2

Przyjmę 2 inteligentnych panów do skromnego pokoiku. Wiadomość. Gdańska 19 m. 7. 3946-1

Potrzebni chłopcy do terminu. Sienkiewicza 30, Kukula. 3960-2

Poszukuję pokoju z kuchnią ewentualnie jednego, dużego pokoju. Oferty pod „F. K.” do „Rozwoju”. 3959-1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Pańska 54. 3950-2

Wydzierżawię dwa składy opałowe natychmiast. Brzezińska 43, Szczawiński. 3974-4

Młoda, inteligentna panna, ze średnim wykształceniem, umiejąca szyc, poszukuje posady gospodyni lub do towarzysstwa. Oferty do „Rozwoju” pod „Zdolna”. 3971-2

Podłogi froteruję; proszę o stałe miejsce. Oferty do „Rozwoju” pod „F. W.” 3970-2

Nauczycielka polka; francuski, niemiecki, angielski, muzyka wyjedzie na lato lub dłużej. Kilińskiego 77 - 2. 3969-1

Zdrowe, gospodarskie obiady. Konstancyńska 5, m. 22. 3967-1

Potrzebna kucharka do restauracji. Piotrkowska 195. 3977-3

Dom

murowany z ogrodem owocowym 50 szt. drzewek owoc. w Nowej Złotnej pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Oferty składać w adm. Rozwoju pod „R. R.” 1011



Kostjomy i suknie zwykownie i elegancko wykonywa pracownia (101b)

„Eleonory” Tamże potrzebne podręczne i uczennice. Al. Kościuszki 41.

Do restauracji „Hotelu Pałast” potrzebna trzech chłopców. Dzielna 40. 3978-2

BACZNOŚĆ! Przyjmuje obywateli do stałunki i reparacje: kanapy, szezlongi i materace na miejscu i na wyjazd. Brzezińska 24, dozorca wskaże. 3979-2

Kawaler poszukuje mieszkania przy rodzinie. Oferty do „Rozwoju” pod „S. W.” 3984-2

Inteligentna panienska z wykształceniem handlowym, przyjmuje jakakolwiek posadę najchętniej w biurze. Oferty do „Rozwoju” pod „P. P.” 3947-2

Zagubione dokumenty

Winter Abram z Ozorkowa zgubił książeczkę wojskową, wyd. w Ozorkowie. 3928-1

Sliwowski Franciszek zagubił patent na sprzedaż drobiu i nabiału, wydany w Łodzi. 3925-1

Zaginał dowód osobisty na imię Rozalji Skrzypczak, wydany w Łodzi. 3938-1

Cieślak Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3941-1

Drewniak Bolesław zagubił kartę zwolnienia z P. K. U. 28 p. Strz. Karłowskich i metrykę urodzenia, wydaną w Chojnach. 3940-1

Kosmala Karol zagubił kartę zwolnienia, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 3958-2

Mikołajczyk Izabela zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 3980-3

Zaginał dowód osobisty na imię Wilhelma Wronieckiego, wydany w Łodzi. 3966-2

Kwiatkowska Barbara zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany z gm. Dobry. 3982-3

Panasiewicz Antoni zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 3981-5

Cement, Wapno sulejawskie, Gips, Tektura smolna, Smoła, Masa sklejna
Rosicki, Kaweck i S-ka
 Przejazd 12, telefon 7-70. 356b

Dr. med. LUBICZ
 CEGIELNIANA 43.
 Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznie słońcem wyżyn. Przyjm. 12.30-1.30 i 4-8. Dla pań oddzielna poczekalnia. (867)

Dr. Edmund Eckert
 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 - 2 i od 5 - 8. Panie od 4 - 5. Ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Głównej. 905b

Kupuję
 place 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich. 914

Poszukuje się
 energicznej, uczciwej gospodyni, z dingoletną praktyką, lat 25 do 40 dla dozora obory i ogrodu owocowo-warzywnego w majątku blisko Łodzi położonego. Świadectwa i referencje požądane. Oferty aprasza się złożyć do adm. nin. pisma pod „Gospodyni 110”. (996b)

Do odstąpienia
 sklep z urządzeniem do plynopalnej ulicy w Piotrkowie trybunalskim. Zgłaszać się osobnie: ul. Kaliska 22, sklep myśliwski. 1016b

Papier rotacyjny
 biały kupi administracja Rozwoju. 6353s

Od jutra wielka premiera!
CZŁOWIEK W ŻELAZNEJ MASCE
 pg. powieści Aleksandra Dumasa.
 W roli głównej niebawmy z urody **Włodzimierz Gajdarow!** 6358-b-1

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1000 mk., za tekstem 800 mk., zwozajne 400 mk., wśród drobnych 700 mk. nekrologi 800 mk., komunikaty 800 mk. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce 100 proc. drożej. Stronka przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, pozwal się 11. proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązują już przyjęta od dnia zmiany bez przesłania za wiadomości. „Rozwój” można zamawiać wizje za p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelaowe i fantazyjne 50 proc. drożej.